

W noclegowniach komplet

Po kilku mroźnych dniach zapełniły się noclegownie i ogrzewalnie. W Białymstoku, Suwałkach i Łomży zajęte są wszystkie łóżka, ale w rezerwie są materace. Nikt nie odejdzie bez pomocy.

Każdego dnia do noclegowni w Białymstoku przychodzą teraz dwie - trzy osoby. Potrzebują ciepłego posiłku, ciepłych ubrań i łóżka. Wielu bezdomnych trafia tu w stanie skrajnego wyczerpania. Niektórzy przychodzą prosto ze szpitala.

W noclegowniach Caritas w Białymstoku jest 136 miejsc. W Łomży 12, a w miejskiej noclegowni w Suwałkach - 20. Wszystkie są zajęte. Ale nikt tu nikogo nie odsyła bez pomocy. W rezerwie są materace, a jedzenia też wystarczy. W Białymstoku bezdomni mogą się schronić także w przydworcowej ogrzewalni. Raz dziennie czeka tu na nich ciepły posiłek. Ale wiele osób po kilku dniach, z ogrzewali przychodzi do noclegowni.

Są łóżka, materace, jest pościel. Ale przydałyby się ciepłe, zimowe ubrania i buty. Zawsze jest także potrzebny suchy prowiant.

TVP3 Białystok

